Nr. 7. Lwów 1. Kwietnia 1892. Rok 1.

DWUTYGODNIK C. K. GALICYJSKIEJ Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1. i 15.

Redakcja i Administracja:
Lwów ul. Skarbkowska L. 2., vis a vis gmachu teatralnego.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wiersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchii Austr. Węgier rocznie 6 złr. Półrocznie 3·50, kwartalnie 1·80 miesięcznie 80 ct.
Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie 1 50, miesięcznie 50 ct.

Zabytek przeszłości.

Państwa prawne a zatem i Austro-Węgry uwzględniając postulaty nauki i usuwając naleciałości średniowieczne, oparły swe prawodawstwa na zasadzie sprawiedliwości i słuszności, przyjmując między innemi w systematach prawnych zasadę jawności jako zasadę sterującą. Zasada jawności znalazła szerokie zastosowanie w prawie karnem, jak niemniej w ustawach w zakresie prawa cywilnego, będących wypływem nowszych prac kodyfikacyjnych.

Jakkolwiek obecnie silnie objawia się dążność przeprowadzenia zasady jawności w różnych gałęziach prawa, to przecież z powodu braku czasu do przeprowadzenia reformy — panuje w wielu gałęziach prawa zasada tajności, która błogimi skutkami wcale cieszyć się nie może. Najniekorzystniej jednak oddziaływa zasada tajności przy kwalifikacyi urzędników i sług państwowych zwłaszcza i z tego powodu, że we wszelkich innych gałęziach prawa — mimo panowania zasady tajności, służy temu, który się czuje być pokrzywdzonym zarządzeniem władzy a względnie organu rządowego, prawo odwołania się do instancyi wyższej. Urzędnikowi a względnie słudze państwowemu, którzy przez tajną kwalifikacyę pokrzywdzonymi zostali, nie służy żaden środek prawny, prowadzący do wykazania mylności kwalifikacyi; przeciwnie kwalifikujący, jakkolwiek sformułowana kwalifikacya nie zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy, nie może być do odpowiedzialności a przynajmniej usprawiedliwienia się pociągany.

Wprawdzie znaczna część przełożonych, mających prawo kwalifikowania podwładnych, pojęła należycie doniosłość zadania kwalifikowania i będąc daleką od wszelkich przesądów, celów osobistych i partyjnych — spełnia to zadanie z całą sumiennością i godnością. Znajdują się atoli i wyjątki tak daleko sięgające, że kwalifikujący formułując kwalifikacyę podwładnego, nie powoduje się pobudkami, dobro służby na celu mającemi, lecz innymi względami ze służbą nic wspólnego nie mającymi, celami partyjnymi i osobistymi. Że takie niewłaściwości wywołują rozgoryczenie u pokrzywdzonego i w jego bliższem otoczeniu i że niewłaściwości takie są szkodliwe dla rządu i społeczeństwa, zbytecznem chyba byłoby dowodzić. Niekiedy bowiem tęga siła, która mogłaby była być użyteczną dla rządu i społeczeństwa, nietylko marnieje, ale staje się nawet ciężarem społeczeństwu, bo powiększa w niem zastęp niezadowolonych. Niektórzy twierdzą, że tajna kwalifikacya jest jedynym środkiem, zapomocą którego zwłaszcza na zdolniejsze umysły wpływać można; nam wydaje się to zdanie mylnem, bo nie prowadzi

do poczucia obowiązku, ale raczej do hipokryzyi; podwładnemu bowiem nie zależy tyle na dobru służby, ile raczej na przypodobanie się swemu przełożonemu. Dlatego też nie wahamy się wypowiedzieć zdania, że niewłaściwości, jakie z tajnej kwalifikacyi wypływają, nie dadzą się w inny sposób usunąć, jak tylko przez wprowadzenie jawności przy kwalifikacyi i przez przyznanie pokrzywdzonemu środków prawnych, zapomocą których mógłby pokrzywdzony dowieść, że odnośna kwalifikacya nie jest zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy, a jako taka za niebyłą poczytaną być winna. Miejmy nadzieję, że czynniki kompetentne i na tem polu przystąpią w niedalekiej przyszłości do stanowczej reformy.

W sprawie wiecu.

Zalecając w poprzednim numerze ostrożność w sprawie wiecowej, pokazuje się że mieliśmy racyę, albowiem z tonu artykułu, jaki drukuje „Zollämter & Finanzwache Zeitung" przebija, jakkolwiek dotąd niecałkiem jeszcze jasno, bynajmniej nie tak gorąca intencya, przysłużenia się Straży, jak raczej chęć błyszczenia kosztem tejże, bez względu na to, czy się da co zrobić dla niej, lub nie. Cały bowiem artykuł wygląda raczej na panegiryk dla siebie samego i trzymany jest w tonie bardzo a bardzo służbistym. Nigdy nie wierzyliśmy ani nie uwierzymy w szczerość w ten sposób objawianą.

Tymczasem, nieprzesądzając czy w ogóle wiec wiedeński przyjdzie do skutku, choć mówiąc prawdę, nie wierzymy w możliwość, a jeżeli przyjdzie pod tymi auspicyami, to trzeba będzie, jak to mówią „mówić z zamkniętą gębą" — musimy przestrzedz naszych czytelników, aby się gorąco rzecz biorąc, nie narażali na koszta, które p. Arming z góry na rzekome wydatki już teraz ściąga. Najlepiej wstrzymać się aż do chwili, w której zadecydowanem będzie czy wiec się odbędzie, a natenczas możemy zebrać składkę u siebie, choćby przez redakcyę „Dwutygodnika" obliczyć się z kosztami i wyekwipować deputacyę na wiec. Projekt ten poddany nam przez wielu wybitniejszych członków Straży, uważamy jako najbardziej racyonalny i ten czytelnikom naszym podajemy. Ani sprawa sama — *jeżeli będzie sprawą ogółu Straży*, ani powaga deputacyi nic na tem nie straci, a jeżeli nawet będą ogólne koszta urządzenia wiecu, to takowe w drodze repartycyi zwrócone zostaną komitetowi urządzającemu.

Z tem wszystkiem, jeżeli wiec przyjdzie do skutku, sądzimy, że będziemy wyrazem ogółu, jeżeli te postulaty do obrad i starania się o nie przedłożymy:

1. „Kreowanie c. k. centralnego inspektora w Wiedniu z łona urzędników c. k. Straży skarbowej w klasie rangi VII, który miałby za zadanie wszelkie kwestye obchodzące c. k. Straż skarbową załatwiać, popierać a przedewszystkiem zająć się gorąco naszym losem; a co najbardziej piekącą rzeczą jest, wypracowaniem ustawy służbowej.

2. Kreowanie przy każdej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu posady c. k. inspektora Straży skarbowej z łona urzędników c. k. Straży skar. w klasie rangi VIII. któremu by powierzonym był referat c. k. Straży skarbowej i kontrola takowej.

3. Wydanie nowej ustawy służbowej, któraby odpowiadała bardziej czasowi.

4. Przemiana żołdu na roczne pensye, któryto żołd cechuje nas organów skarbowych, a którym tak ważne czynności powierzone zostały, jako robotników (Taglöhner); wreszcie sama nazwa tej płacy jako rata, poniża nas w obec innych sług rządowych, którzy daleko mniej posiadają wykształcenia fachowego i są mniej ważnymi czynnikami w tej wielkiej maszynie wykonawczej.

5. Przemiana prowizyj w pensye spoczynkowe a za podstawę do wymiaru wziąć należy okres służby pięcioletni.

6. Większy wymiar pensyi dla dzieci bez względu na ilość tychże, gdyż jedno dziecko musi także coś jeść, a natura nieobdarza każdego żonatego przynajmniej czworgiem dzieci; zaś z drugiej strony stosując się do ustawy trzebaby mieć przynajmniej czworo, by były po śmierci ojca zaopatrzone.

7. Zniesienie zrzeczenia się pomieszkania przy zawarciu ślubu małżeńskiego, gdyż Wysoki Skarb płacąc na koszary nie ma na myśli wykluczać starszych w służbie i wiekiem; zresztą pensya w tych czasach drożyźnianych nie jest tak wielką, by można z tejże pomieszkanie opłacać.

8. Większy wymiar należytości kwaterunkowej, gdyż niepodobnem jest by nadstrażnik za 2 złr. a respicyent za 2 złr. 66 ct. miesięcznie był w stanie na prowincyi wynająć jeden pokój, w którym byłaby już kuchnia, a w większych miastach nawet piwnica.

9. Pobór należytości pościelowej (kawaler 8 złr. żonaty 12 złr. rocznie bez względu na stopień) przy wypłacie należytości kwaterunkowej pod 8 podanej a to już z tego powodu, że wynajmując pomieszkanie za 2 złr. miesięcznie, nie otrzyma nawet słomy do siennika.

10. Jednakowe uzbrojenie dla Straży na granicy, Straż bowiem w razie wojny jest przecież pierwszą i ma pełnić służbę razem z wojskowością, zatem najnowsze karabiny będące w użyciu w wojsku byłyby pożądane.

11. Uzbrojenie straży krajowej w rewolwery, gdyż nasze belgijskie sztućce kapslowe są nie do użycia, a najważniejsza, że niedostanie starych kapsli. Uzbrojony w karabin belgijski z bagnetem i ładownicą przez krzyż, funkcyonaryusz podobny jest prędzej do rycerza średniowiecznego, niż do funkcyonaryusza Straży skarbowej z 19. stulecia.

12. Wcielenie kierowników nadzoru (samoistnych respicyentów) do urzędników rangi XI. pełnią bowiem te same funkcye co komisarze i nadkomisarze Str. sk. a nadto obowiązani są nosić strój urzędników a w rzeczywistości są tylko żołdakami i należą do rzędu respicyentów, zatem do „manszaftu".

13. Gdy funkcyonaryusz wykonuje latami służbę urzędnika i nałożono nań tak ważny obowiązek i odpowiedzialność, należałoby go od podwładnej mu Straży skarbowej zupełnie odłączyć.

14. Podwyższenie pauszalij na utrzymanie koni dla wszystkich kierowników nadzoru (nadkomisarzy, komisarzy i samoistnych respicyentów) gdyż obecnie w tych czasach drożyźnianych każdy człowiek przyznać musi że za 30 złr. miesięcznie niemożna utrzymać pary koni i parobka — gdzie ale i z jakiego funduszu pokryć wydatki na zakupno i utrzymanie w dobrym stanie wózka, sanek, uprzęży, kucia koni, lekarstwa, podściółkę i wynajęcie stajni i inne tysięczne wydatki; albo też w miejsce tego: Zniesienie obowiązku trzymania koni służbowych — natomiast wyznaczenie kierownikom nadzorów bez różnicy stopnia, rocznego ryczałtu na podróż w kwocie 400 złr. i przyznanie dyet bez zezwolenia na zawar-

cie ugody z dostarczycielami koni do służbowych czynności.

15. Odznaczenie kierowników oddziału w obec drugich im podwładnych na równej posadzie będących, która to odznaka przyczyni się do większego posłuszeństwa i szacunku wobec niego.

16. Zniesienie doręczeń rezolucyj przez c. k. Straż skarbową (z wyjątkiem tych które dotyczą przedsiębiorstwa kontroli podległego) — Doręczanie tych rezolucyj i orzeczeń zajmuje więcej czasu jak inne ważniejsze czynności służbowe a w obec szczupłego systemizowanego składu osobowego służba ważniejsza na tem cierpi — Wysoki Skarb narażony na większe wydatki z powodu zarachowania należytości noclegowych a w końcu to doręczanie działa bardzo przygnębiająco na straż skarbową i nie przynosi nikomu żadnych korzyści.

17. Ustanowienie konnych respicyentów. którymby przydzielić należało oddziały graniczne i powiaty podzielone celem kontroli służby granicznej.

18. Stałe przyjęcie po 4 latach służby, który to czas wystarcza na poznanie funkcyonaryusza.

19. Zmiana postępowania dyscyplinarnego, obecnie jako zupełnie przestarzałego.

20. Ustalenie absencyi dla strażników do 9, nadstrażników do 11 w nocy, zaś respicyentów już z tego samego względu, że są kierownikami oddziału, bez ograniczenia.

21. Powiększenie należytości noclegowych (obecnie 40 ct. bez względu na stopień) osobliwie dla nadstrażników i strażników, gdyż 40 ct. jest za mało, chcąc w odpowiednim domu przytulisko znaleźć.

22. Podwyższenie należytości przy przesiedleniach, które osobliwie u żonatych niepokrywają nawet w $1/3$ części rzeczywistych kosztów a obecnie jedno przesiedlenie do roku ze względów służbowych jest czystą ruiną.

23. Powiększenie zarachować się mogącej wagi przy przesiedleniach koleją, gdyż żonaty z 2. dzieci musi absolutnie mieć więcej rzeczy niż 100 klg. a same sukniе uniformowe i pościel tę wagę przewyższą; a co zrobić z naczyniem kuchennem i innemi sprzętami niezbędnemi każdemu choćby najbiedniejszemu? sprzedać za bezcen i kupić a przepłacić!

24. Zmiana uniformu celem odróżnienia zupełnego od wojskowości, ubranie bowiem obecne już niejednego w nieprzyjemną kolizyę wprowadziło; jesteśmy zresztą ze względu na służbę więcej do urzędników jak do wojskowości podobni — tembardziej że niemamy nic z wojskiem wspólnego — chyba że żołd pobieramy.

25. Zaprowadzenie kas uniformowych i składów sukna, co uratuje nas przed wyzyskiwaniem i będziemy wszyscy bez różnicy jednakowo ubrani i w dobre sukna zaopatrzeni przy mniejszych wydatkach.

26. Zwiększenie zwykłej wkładki a względnie zamiana na oprocentować się mającą kaucyę, która to kaucya będzie większą rękojmią dla rządu a dla nas po wysłużeniu dobrodziejstwem; bo w razie śmierci żonatego pozostała żona niepotrzebywałaby wyczekiwać wsparcia z dobrowolnych składek i z tego wydatki na pogrzeb czerpać.

27. Przyznanie posad dla funkcyonaryuszy Str. sk. które są zastrzeżone dla podoficerów c. k. armii a przynajmniej niektórych.

28. Ułatwienie przyjęcia do Urzędów cłowych i podatkowych, gdyż nadstrażnik posiadający egzamin cłowy ma więcej rutyny od praktykanta początkującego, wreszcie wymaganą jest od nadstrażnika posiadającego powyższy egzamin umiejętność prowadzenia Urzędu cłowego bez wszelkiego poprzedniego przygotowania a nawet kaucyi; zatem prowizorycznie musi umieć prowadzić Urząd cłowy. Lecz osiągnięcie tego stopnia połączone jest albo z bardzo wielkiemi trudnościami lub wcale niemożebnem, więc pocóż ten egzamin?

29. Kreowanie szkół przygotowawczych w większych powiatach, których brak w obecnych czasach bardzo się czuć daje; zresztą obecna służba wymaga innych zdolności i umysłowego wykształcenia niż w latach dawniejszych; — wszystko naprzód postąpiło, tylko myśmy na roku 1843 stanęli.

30. Zwrot kosztów przy składaniu egzaminów fachowych, co w innych krajach ma miejsce.

31. Przyznanie dodatku funkcyjnego przy zastępstwie urzędników cłowych i manipulacyjnych.

32. Zniesienie przesiedleń na koszta własne przy nominacyi na nadstrażników i respicyentów, które to przesiedlenia są niby karą za nominacyę — a przesiedlenie przy nominacyi na koszta własne jest tylko dla urzędników zastosowane."

Oto punkta, które ewentualna deputacya nasza na wiec zawieźć powinna. Oczekujemy dalszych głosów w tej sprawie.

Jeszcze o kursach przygotowawczych.

Z pod Tatr w Marcu 1892.

„Z wielką radością wyczytaliśmy wiadomość o zarządzeniu Wysokiej Władzy krajowej, że przyjęcia do korpusu c. k. Straży skarbowej i mianowania nadstrażników wyłącznie sobie zastrzegła, przez co doczekali się kandydaci na nadstrażników sprawiedliwego awansu; albowiem przy dotychczasowych stosunkach tylko kilkunastu wybranych a nieuprawnionych na stacyach w państwowych Dyrekcyach skarbu z wyłączną służbą krajową do trzech a najwyżej do dwóch lat awansowało, zaś w Dyrekcyach skarbowych przeważnie ze służbą graniczną nie mogli się nieraz w sześciu a nawet ośmiu latach awansu na nadstrażników doczekać.

Zarządzenie to ma jeszcze bardziej doniosłe znaczenie i wskazanem jest ze względu na dobro ogółu bliżej nad niem się zastanowić. Najpewniejszą dźwignią podniesienia poziomu moralnego naszego korpusu jest niezaprzeczenie fachowe wykształcenie członków, oparte na odpowiednich wstępnych studyach. Dlatego ośmielam się ponownie odezwać z prośbą do Szanownej Redakcyi o zarządzenie odpowiednich kroków, celem rychłego wyjednania dla galicyjskiej Straży kursów przygotowawczych dla nowo wstępujących; teraz bowiem sprawa ta jest bardziej ułatwioną, gdyż krajowa Władza zcentralizowała nowe uzupełniające przyjęcie członków do korpusu Straży, więc łatwem będzie te przyjęcia w pewnych dwumiesięcznych terminach unormować i kandydatów na kursa przygotowawcze wysełać, zkąd fachowo wykształceni po poprzednim egzaminie stosownie do ich zdolności mogą być z korzyścią o wiele lepszą dla Wysokiego Skarbu na stacye krajowe lub graniczne przeznaczani.

Projekt ten kilkakrotnie i w „Finanz-Wache Zeitung" w swoim czasie podnoszony, opieram na przykładzie z dobrym skutkiem już oddawna w Czechach, miejscowości Komotau praktykowanym. W Komotau urządziła czeska krajowa Władza kursa przygotowawcze dla nowo przyjętych do korpusu Straży w dwóch oddziałach. dla których jest stale przeznaczonych dwóch respicyentów jako instruktorów. Gmina miasta Komotau zbudowała kosztem 16.000 złr. okazały budynek z pięknem podwórzem w którym mają pomieszczenie miejscowy oddział straży i dwa oddziały kursów przygotowawczych z ich instruktorami

(żonaci). Kursa te dlatego podzielono na dwa oddziały, każdy z 20 frekwentantami, że do straży bywają przyjmywani kandydaci z rozmaitemi wstępnemi studjami. W pierwszym oddziele są tamże kandydaci z wyższemi studyami, zaś w drugim z niższemi, gdzie bywają odpowiednio do wstępnych studyów traktowani, a po złożeniu egzaminu na właściwe ich zdolnościom stacye przeznaczani.

Wykłady na tych kursach bywają prowadzone ściśle podług wytkniętego planu naukowego, ustawicznie kontrolowane przez miejscowego kierownika sekcyi i inspektora Straży. Wycieczki naukowe odbywają frekwentanci pod komendą swych instruktorów i zwierzchnictwem wyżej wzmiankowanych przełożonych do przedsiębiorstw kontroli skarbowej podległych, to jest: browarów, gorzelń, cukrowarń, rafineryj nafty, i t. p. gdzie praktycznie w wskazanym kierunku ćwiczą się.

Pytam się czy podobnych kursów i u nas nie należałoby urządzić z widoczną korzyścią a małym kosztem dla Wysokiego Skarbu; czy w razie niemożebności urządzenia tych kursów we Lwowie nie mogłyby istnieć w Przemyślu lub Samborze? Czy też gminy tych miast również własnym kosztem niezbudowałyby odpowiedniego budynku i nie oddałyby go za miernym czynszem do użytku, widząc znaczną korzyść dla siebie, albowiem 40 ludzi z płacą roczna około 19.000 złr. stale w mieście mieszkałoby?

Skreśliłem tych kilka słów w nadziei, że tym razem rychło w rzeczywistość się zamienią i niebawem w owej biednej po macoszemu traktowanej Galicyi potrzebne nam bardzo kursa przygotowawcze powstaną, a następnie Wysoka Władza i o kursach fachowych cłowych i akcyzowych pomyśleć łaskawie raczy, które w krótkim czasie sowite korzyści Skarbowi przyniosą."

Nawiązując do słów szanownego korespondenta, uzupełniamy artykuł niniejszy tem, że o ile nam wiadomo, Krajowa Władza Skarbowa rzeczywiście zastanawia się nad projektem kursów przygotowawczych. Sądząc po energii i działalności J. Wgo Pana Wiceprezydenta Korytowskiego, mamy otuchę w dobre rezultaty.

Część urzędowa.

W dzienniku rozporządzeń Ministerstwa skarbu Nr. 51 z r. 1891 ogłoszonym jest budżet państwowy, według którego między innemi wynosi wydatek na utrzymanie c. k. Straży skarbowej w państwie Austryackiem preliminowany na rok 1892 złr. 7,290.200. Porównawszy tę sumę z rokiem 1891 złr. 7,072.500 okazuje się o złr. 217.700 więcej na rok bieżący, z czego wnioskować można, że ten większy wydatek wstawiony jest na powiększenie Organu skarbowego w Galicyi o czem już w poprzednim numerze donieśliśmy.

Na utrzymanie urzędników cłowych preliminowano na rok 1892 sumę złr. 1,653.962. Porównawszy z rokiem 1891 1,614.200 okazuje się na rok 1892 więcej o 39.762 złr.

Spodziewany dochód od cła w roku 1892 prelimino wano na sumę złr. 40,551.770. Porównawszy z rokiem 1891 41,179.960 okazuje się na rok 1892 mniej o 628.190 złr.

Podatek konsumcyjny preliminowano na rok 1892 złr. 100,935.980. Porównawszy z rokiem 1891 złr. 104,377.000 okazuje się w roku 1892 mniej o 3,441.020 złr.

Przychód z tytoniu preliminowano na rok 1892 złr. 84,211.300. Porównawszy z rokiem 1891 złr. 83,466.500 okazuje się na rok 1892 większy dochód o 744.800 złr.

Przychód ze soli preliminowano na rok 1892, 20,909.706. Porównawszy z rokiem 1891 złr. 20,751.685 okazuje się na rok 1892 większy dochód o 158.021 złr.

Reskrypt Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26. lutego 1892 l. 16514 — do wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu.

W myśl reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z 20. lutego b. r. L. 5921 — został kontrolny aparat mierniczy systemu Pricka przez pewien organ superkontroli od dalszego użytkowania dlatego usunięty, ponieważ spostrzeżono na tylnej ścianie bębna mierniczego trzy otwory (dziurki) około 2 milimetrów średnicy, które jednak w podanym opisie i szkicu (rysunku) odnoszącym się do aparatu miernicz. Pricka nie są uwidocznione.

Z wyniku komisyjnego zbadania dotyczącego aparatu mierniczego oraz z odnośnego usprawiedliwienia się firmy V. Prick powzięto przekonanie, że owe w mowie będące otwory nie wywierają żadnego wpływu na regularne (właściwe) funkcyonowanie bębna mierniczego i że zaledwie przy jednej trzeciej części aparatów mierniczych przez powyższą firmę w roku 1888 dostarczonych owe otwory uczyniono. O czem należy organa kontrolne powiadomić z tą wzmianką, że we wszelkich razach znachodzenie się więcej otworów powyż przytoczonych przy pojedynczych aparatach mierniczych Pricka — nie ma stanowić wykluczenia tychże od dalszego użytku.

Reskrypt wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26. lutego 1892 l. 16515.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 19. lutego 1992 L. 39573 orzekło — na zapytanie pewnej c. k. krajowej Władzy skarbowej! jaką należytość podatkową należy przyjąć za podstawę przy przestępstwach dotyczącej ustawy gorzelnianej — popełnionych, lub przez przedwczesne rozpoczęcie procederu podatkowi podlegającego, lub przez przedłużenie procederu nad oznajmiony czas — następnie:

1. Proceder opodatkowaniu podlegający co do wyrobu wódki w gorzelniach uiszczających podatek kons. według produkcyi przed oznajmionym czasem — (§. 41 ustawy gorzel.) stanowi natenczas ciężkie przestępstwo dochodowe przez zboczenie od oznajmionego procederu; jeżeli jednak w chwili tego przedwczesnego rozpoczęcia takowy należycie oznajmionym został a uzyskana na to boleta płatnicza a względnie potwierdzenie, na uiszczoną ugodową pauszalię w gorzelni się znajduje.

W równej mierze, dalsze wykonywanie procederu opodatkowaniu podlegającego w tego rodzaju gorzelniach nad oznajmiony przeciąg czasu, niema się uważać jako nieoznajmiony proceder według §. 85 l. 2 — lit. *c.* dotyczącej ustawy gorzelnianej.

W podobny sposób należy natenczas postąpić, jeżeli partya korzystająca z wolnego od podatku wyrobu wódki — proceder opodatkowaniu podlegający przed oznajmionym czasem, rozpocznie, lub takowy poza oznajmiony czas przeciąga (wykonuje).

2. Gdy wykonuje się proceder opodatkowaniu podlegający w gorzelniach uiszczających podatek kons. od produkcyi w drodze ugody — bez względu czy to z przekroczeniem lub bez przekroczenia czasu oznajmienia, a okaże się zboczenie od głównych warunków (punktów) ugodowych tego rodzaju, że wskutek tego gorzelnia ta z rzędu takich gorzelń, które do ugody przypuszczone być mają, wykroczyła, — natenczas należy taki proceder ze względu na postanowienie w §. 8 I. L. 10 ust. 2 przepisów wykonawczych — co do całego przeciągu czasu — jako nieoznajmiony w myśl §. 85 l. 1 powyżej przytoczonej ustawy — karać.

3. Jeżeli nieprawny proceder opodatkowaniu podlegający w powyżej pod 1 przytoczonych wypadkach a w pauszalowych gorzelniach uiszczających podatek konsum. według możliwości aparatu odpędowego, lub w razie gdy ze strony partyi korzystającej z wolnego od podatku wyrobu wódki — wykonywany bywa, to należy przy wypośrodkowaniu ukróconego podatku

kons. za czas tego nieuprawnionego procederu przypadającego zastosować się do postanowień w §. 85 ust. 3 z dołu.

Przeciwnie zaś gdy nieuprawniony proceder w wypadkach oznaczonych w gorzelniach ugodowych wykonanym będzie, to należy przypadającą należytość za cały czas nieuprawnionego procederu — w myśl postanowień w §. 8 l. 10 alinea 1 przepisów wykonawczych do ustawy gorzelnianej w miarę głównych warunków (punktów) ugodowych wypośrodkować.

Przy wyśrodkowaniu ukróconej należytości w wypadkach powyżej pod 2 oznaczonych, należy postąpić w myśl postanowienia w §. 85 l. 1 alinea 2. — przyczem nie ma nastąpić żadne odliczenie już z góry uiszczonej pauszalii od należytości, która służyć ma za podstawę do wymiaru kary.

Powyższa uwaga do zastosowania ma przyszłość.

KRONIKA.

Personalia. J. C. Król. Mość raczył najmiłościwiej nadać dr. Franciszkowi Jandzie lekarzowi we Lwowie, tytuł radcy cesarskiego.

J. C. Król. Mość raczył najmiłościwiej nadać podporucznikowi rezerwy pułku artyl. Nr. 11. Adamowi hr. Dzieduszyckiemu godność podkomorzego.

Odznaczenia. Komisarz policyjny Milski z Szczakowej otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną — zaś znany ajent policyjny we Lwowie Günsberg i Jan Paliczuk woźny c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, otrzymali srebrne krzyże zasługi.

Mianowanie. Wysoka c. k. kraj. Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych Karola Dziurę i Konstantego Rojeckiego poborcami, zaś adjunktów podat. Juliusza Rawskiego i Teodora Kozłowa kontrolorami, w końcu praktykantów podat. Józefa Kumanieckiego, Jana Ligoszewskiego i Mojżesza Schildkrauta adjunktami podatkowymi.

Zmiany w korpusie. *W stan spoczynku przeniesieni* Nadstr. Jakmanicki Grzegorz i Strażnik Zaborowski Feliks.

Egzamina na nadstrażników złożyli: Strażnicy: Jan Jabłoński, Stanisław Klamra, Michał Makarewicz i Zacharjasz Nahułak w brodzkim powiecie skarbowym; zaś strażnik Paweł Czeluśniak i Józef Mroczkiewicz w sanockim powiecie skarbowym, a strażnik Karol Jackowski i Mieczysław Kobak (z odznaczeniem) w tarnopolskim powiecie skarbowym.

Uwolnienia: Strażnik Kollmer Jan i Sterne Julian z powodu powołania do wojska, — tudzież strażnik Turżański Kornel służebnie.

Przesiedlenia (do innego powiatu). Nadstr. Muszyński Włodzimierz z kołomyj. do przemyskiego i strażn. Szey Włodzimierz z lwowskiego do przemyskiego.

(W swym powiecie.) *Okręg Rzeszów.* Nadstrażnicy: Nowakowski Józef do Chwałowic a ztąd do Radomyśla, Józef Mikołajczyk do Tarnobrzegu, Jan Kraśniński do Przeworska, Gabryel Watzka do Ulanowa, Władysław Ullman do Przeworska, Jan Bator do Rozwadowa, Wojciech Pawól do Łążku, Jędrzej Guzek do Przeworska, Antoni Rogoziński do Rzeczycy długiej, Bartłomiej Pisarek do Sokołowa, Bolesław Grudziński do Przeworska, Karol Feherpataky do Rozwadowa, Teofil Łazor do Rozwadowa, Michał Ziemba do Chwałowic, Józef Siegel do Niska i Wincenty Kasztelewicz do Rzeczycy długiej. Strażnicy: Jan Kwasucki do Mostów, Jan Pawełek do Domostawy, Antoni Bentkowski do Radomyśla, Serwacy Reichert do Przeworska, Aleksander Kurowski do Chwałowic, Franciszek Szmigiel do Chwałowic, Jan Kosiba do Ulanowa, Bronisław Eckert do Rzeczycy długiej.

Okręg sekcyjny Lubaczów. Nadstrażnik Brodkowski Edmund do Lublińca. Strażnicy: Turzański Artur do Lubaczowa, Martynowicz Włodzimierz do Moszczanicy, Grzywiński Stanisław do Bełzca, Szczepankow Ludwik do Narola i Franciszek Gajdeczka do Rawy.

Okręg Stanisławów. Nadstrażnicy: Żołnierczyk Maciej z Doliny do Stanisławowa, Terlikowski Bronisław z Potoka do Sołotwiny, Bielecki Władysław z Sołotwiny do Potoka złotego, Wohlfeld Józef ze Stanisławowa do Doliny. Strażnicy: Woiński Jan z Potoka złotego do Bolechowa i Lisikiewicz Michał z Bolechowa do Potoka złotego.

Pomniejsze przesiedlenia. Nadstrażn.: Seweryn Podhajski do Mikuliniec, Kucharski Henryk do Sławentyna, Kuliński ze Sławentyna do sekcyi. Strażnicy: Czapliński Feliks do Zawałowa, Skiślewicz Jakób ze Sławentyna do sekcyi i Legaszewski Leon do Sławentyna. Następnie nadstr. Rothmayer Jan z Myślenic do Krościenka na kierownika oddziału i Hellebrand Romuald do Nowego Targu.

Kontrabandy: Nadzór i oddział c. k. Straży skarbowej w Przemyślanach zakwestyonował u Israela Adlera na dniu 22. Marca b. r. znaczną itość weksli i dokumentów nieostemplowanych na sumę kilkunastu tysięcy złr. Imacze: c. k. komisarz Straży skarb. Henryk Hausner i c. k. nadstrażnicy: Józef Sawicki i Józef Hanusiewicz.

Oddział c. k. Straży skarbowej w Szyłach pow. Tarnopol, przytrzymał bezpośrednio 5 przemytników z tytoniem rosyjskim wagi 68 kilogr. z 24 na 25 Marca b. r. Imacze· Nadstr. Julian Gzowski; strażnicy Piotr Zariczny, Stanisław Gulewicz, Wiktor Doro'yński i Piotr Przedzymirski.

W roku 1892 w Styczniu 7 sztuk nierogacizny pochodzenia rosyjsk. Imacze: Nadstrażn. Burnatowicz, strażn. Tarkiewicz. W miesiącu Lutym 9 klgr. tabaki i 12 klgr. soli kam. rosyjskiego pochodzenia. Imacze: Nadstrażn. Burnatowicz; strażnicy Martynowicz, Tarkiewicz i Wojaczyński. W miesiącu Marcu dnia 23. 1892 8 sztuk koni pochodzenia rosyjskiego. Imacze: Nadstrażnik Burnatowicz, strażnik Tokarzewski.

Oddział c. k. Straży skarbowei w Skale przytrzymał w miesiącu Lutym następujące przedmioty: 12 klgr. tytoniu tutejszo-krajowego zakazanego, 230 klgr. soli rosyjskiej, zagran. w bezpośredniem przemyceniu z Rosyi. Imacze: c. k. respicyent Ludwik Reindl i c. k. strażnik Wiktor Bandrowski. 40 klgr. soli rosyjskiej również w bezpośredniem przemyceniu z Rosyi. Imacze: c. k. nadstrażn. Tadeusz Korytyński i strażnik Karol Michalik. 7 koni przemyconych z Rosyi zakwestyonował ten sam Oddział dnia 5. Marca. Imacze: c. k. respicyent Ludwik Reindl, nadstrażn. Tadeusz Korytyński i c. k. strażnicy: Wiktor Bandrowski, Wincenty Bagiński, Władysław Leszczyński i Kazimierz Myczkowski.

Szczególny wypadek towarzyski. Nie bardzo miłe wrażenie w sferach towarzyskich wywołało służbowe zajście i zatarg między zarządcą magazynu cłowego p. Zajączkowskim a oddziałem służbowym względnie strażnikiem Heldenburgiem w magazynie cłowym na dworcu kolejowym dnia 15. marca b. r. Powodem zajścia miał być nieodpowiedni postępek a może więcej niestosowne zachowanie się p. zarządcy. To zajście wywołało za sobą takie przyjemne następstwa, że aż Pp. interesowanych protokolarnie przesłuchiwano. Nie dziwić by się można, gdyby podobnie postąpił sobie i podniósł zarzuty który z urzędników cłowych, który z wojska się zaangażował, ale że p. Zajączkowski który tyle lat w tym korpusie przebywał i wszelkie przepisy praktycznie pojął a przyjemności odczuł — to dziwniejsze.

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawczym Rozwadów z powodu kontraktołomnego dzierżawcy prowadzony jest na własny zarząd przez nadstr. Jana Batora, któremu przydzielony nadstr. Łazor Teofil z Kolbuszowy.

W Kańczudze również prowadzi nadstr. Bolesław Grudziński z przydzielonym mu tymczasowo strażnikiem Serwacym Reichertem.

Między innymi projektami wysłanymi do Ministerstwa Skarbu jest utworzenie 3—4 powiatowych Dyrekcyi skarbu a to 1. Brzeżany, 2. Czortków, 3. Stryj i t. d.

Kurs przygotowawczy. Wysoka c. k. krajowa Dyrekcya ułożyła zupełny i dokładny projekt utworzenia kursu przygotowawczego z podatku konsumcyjnego we Lwowie, i w połowie marca b. r. przedłożyła Wysokiemu c. k. Ministerstwu skarbu do zatwierdzenia. Według ogólnego twierdzenia kurs przygotowawczy otwartym będzie na przeciąg dwu miesięczny t. j. od 15. maja do 15. lipca każdego roku, tudzież, że umieszczą go w lokalach koszarowych oddziałów Nr. 2 i 3 we Lwowie; natenczas te dwa oddziały pomieszczone będą w wynajętych budynkach.

Zmiana umundurowania. Obiega także pewna pogłoska że równocześnie przedłożono ze strony Wys. kraj. Dyrekcyi skarbu do Wysokiego c. k. Ministerstwa projekt zmiany umundurowania. Krój uniformu ma być zbliżony zupełnie do kroju urzędniczego a w miejsce kaska ma być kapelusz.

Straż skarbowa w Tryeście przytrzymała u robotnika włoskiego ukrytych 8 patronów dynamitowych.

Ważna wiadomość. Wysokie Ministerstwo skarbu rozporządziło, by rok służby ochotniczej w wojsku wliczano funkcyonaryuszom państwa do pensyi.

Zamknięcie zupełne granic. Według doniesień wielu dzienników, miał rząd rosyjski rozporządzić, aby wyjazd za granicę wszelkim poddanym tamtejszym wzbroniony został.

Prowizya zwłoki od zaległości w podatkach bezpośrednich Ministerstwo skarbu zarządziło w myśl ustawy, że od zaległości w podatkach bezpośrednich, jeżeli one nie przekraczają kwoty 50 złr., odtąd urząd podatkowy pobierać ma prowizyę zwłoki w wysokości $1^{3}/_{10}$ centa od każdych 100 złr. za 1 dzień zwłoki.

W sprawie defraudacyi bukowińskiej. Trybunał w Wiedniu musiał zaniechać dalszego ciągu rozprawy przeciw gorzelnikowi M. Elsenowi, z powodu, że tenże tylko po żydowsku zrozumieć mógł.

Z rozpraw sejmowych. Poseł Kramarczyk w Sejmie krajowym zapytał rząd, czy prawdą jest i dlaczego dla gorzelń w zachodnich częściach kraju przyznano opusty taryfowe do końca lipca a dla głodujących tylko do kwietnia b. r.

Poseł Potoczek wniósł do Sejmu projekt o zespolenie obszaru dworskiego z gminą.

Petycya. Właściciel gruntu w Strzelmiczu Piotr Żanko wniósł do Sejmu krajowego petycyę o odzyskanie swej własności, przepadłej w magazynie cłowym w Stojanowie.

Zgromadzenie urzędników w sprawie drożyźnianej. Dnia 15. marca odbyło się w ratuszu lwowskim zgromadzenie urzędników. Dep. Gerstmann wniósł rezolucyę żądając zrównania urzędników państwowych z innymi, oraz zredukowanie liczby dyetaryuszy, by im jednak dobrze płacono a nareszcie przyznanie dodatku drożyźnianego.

Trafiki tytoniu. Pewien korespondent podniósł kwestyę oddania trafiki tytoniu w Stryju katolikowi, w miejsce izraelity, jak dotychczas było zwyczajem, chwaląc traktowania i obecną schludność w lokalu sprzedaży. W końcu nadmienia, że szczera wdzięczność należy się za to przeistoczenie trafiki JW. Panu Wiceprezydentowi Korytowskiemu i Nadradcy hr. Dzieduszyckiemu.

Zemsta. W gorzelni w Żmyjowie obok Strusowa, zabił swego gorzelnika w nocy z 12 13. marca b. r. parobek czynny w gorzelni. Zemsta była powodem zabójstwa.

Nekrologia. W Horodence odbył się dnia 22. pogrzeb b. m. zmarłego komisarza c. k. Straży skarbu Władysława Sekundy w 41 roku życia a 22 lat służby rządowej.

Kondukt pogrzebowy odbył się z solenną uroczystością której uczestniczyła niemal cała tutejsza inteligencya. Po bokach trumny c. k. Straż skarbu uformowała honorowy szpaler; przed trumną zaś oddział c. k. Straży skarbu prowadził Wny Słopacki komisarz c. k. Straży skarbu w Zaleszczykach.

Na trumnie oprócz familii, złożyli wieńce: własny oddział horodeński i ze Śniatyna ze stósownemi napisami na szarfach.

Przy tej sposobności wyraża po zmarłym pozostała wdowa wraz z dziećmi, niemniej też miejscowy oddział c. k. Straży skarb. publicznie prawdziwe uznanie i szczerą podziękę Wielebnym księżom:

Ks. Lewickiemu, miejscowemu gr. kat. proboszczowi, ks. Nowobielskiemu rzymsko-kat. proboszczowi miejscowemu, ks. kanonikowi Kosińskiemu miejscowemu proboszczowi ormiańskiemu, dalej Wielebnym księżom Osadcy i Sobolewskiemu, gr. kat. miejscowym kooperatorom, za bezinteresowność przy wzięciu udziału w tym pogrzebie i odprawę mszy świętej.

Nadmienia się że wskutek obłożnej słabości zmarłego, jeszcze w lutym 1892 objął kierownictwo nadzoru tutejszy respicyent Rudolf Solowski, zaś kierownictwo oddziału po tym respicyencie objął nadstrażnik Michał Pochwałowski.

Stanisław Wolski c. k. strażnik skarbu, zmarł w Kołomyi dnia 13. marca b. r.

Antonina z Hassów Poźniakowa, wdowa po c. k. nadstrażniku skarbu, siostra c. k. nadkomisarza Hassa, zmarła we Lwowie w 54 roku życia. Konduktowi pogrzebowemu na dniu 23. marca odbytemu poprzedzonemu kapelą „Harmonii" i duchowieństwem obrządku grecko-kat. towarzyszyła c. k. Straż skarbowa lwowska w paradzie, wszystkich trzech oddziałów.

W Przemyślu zmarł emeryt. c. k. komisarz Straży skarbu Jan Łuźnicki przeżywszy lat 84.

Karol Stroka emeryt. nauczyciel szkół realnych znana osobistość, zmarł w Krakowie dnia 23. marca w 65 r. życia.

Skrzynka Redakcyi.

Niezadowolonym! Redakcya niepatrzy, a przynajmniej patrzeć nie powinna, *kto pisze* nadsyłane do druku rzeczy, lecz uważa przedewszystkiem na to *co napisane* a jeżeli uzna rzecz za godziwą i do druku się kwalifikującą, natenczas publikuje. Od dyletantów pióra niepodobna żądać arcydzieł, a co się tyczy rzekomych nieprzyzwoitości lub pamfletów, to możecie panowie być pewni, że nic takiego w łamach „Dwutygodnika" nie przejdzie. Jest u nas w redakcyi pod tym względem ostra cenzura i redakcyi przysługa prawo zmieniania manuskryptów w duchu i tendencyi pisma. W interesie pisma nie powinna na to wpływać osobista niechęć lub animozya, tem bardziej zaś w fejletonie, który z samej natury swej przeznaczony jest dla rozrywki umysłowej Banalność znajdzie się wszędzie i w rzeczach większych, ale też nie można znowu tak sobie wszystkiego brać do serca i z lada głupstwa robić wielkie kwestye. W każdym razie możecie panowie być pewni, że „Dwutygodnik" niczego takiego niezamieści, coby było niezgodne z honorem pisma lub ogółu Straży.

Jednemu za wszystkich. Sprawę zawierania małżeństw omówimy obszerniej w numerze następnym.

Panu R. w Pas. Możemy Panu zaręczyć z całą pewnością, że „Dziennik polski" nie uczynił tego ze złej woli, lecz całkiem poprostu podał rzecz całkowicie za czerniowiecką „Gazetą polską". Co zaś do jego zachowania się w stosunku do Straży, to prosimy nie zapominać, że nie kto inny, tylko on pierwszy stanął w obronie naszej, gdyśmy byli napadnięci przez Arminga. To chyba dowód najlepszy, jak się na galicyjską Straż zapatruje.

Pp. Prenumeratorzy. Wprawdzie zmniejszyły się reklamacye, lecz uprasza się nie szczędzić w razie braku kilku słów na kartce papieru na reklamacyę.

R. W. w N. Dzięki serdeczne za przesłane postulaty lecz ze względu na identyczność sprawy całego korpusu, nie może być mowy o miejscowym wiecu.

Oddz. w Pod. Drugi egzemplarz Nr. 6. przesłano dnia 22. marca b. r.; mniemamy, że doręczony został.

K. L. w R. Właśnie z tamtejszego okręgu „Koresp. w Kur." upominał się; dlaczego?... bo to ich najwięcej interesuje.

W. K. w R. Ogłasza się drugi raz, oraz zawiadamia się o rzeczywistym pobycie we Lwowie burmistrza p. I. Piot, z N. lecz nie był w Redakcyi.

K. S. w S. Dzięki za... i prosimy nadal przesełać wiadomości do każdego numeru lub po upływie miesiąca, za połowę prenumeraty.

Oddz. w L. Przykro i nam, lecz trudno, gdy tego przewidzieć nie można; — przeseła się duplikaty Nr. 4. i 6.

Pp. Interesowani. Z powodu nadmiaru pytań, tak iż niemożebnem zdecydować się, komu wpierw odpowiedzieć, uprasza się tylko w nagłej potrzebie i w ważnych sprawach przesełać do rozwiązania.

J. Ł. w O. Co do postawionych przez Pana żądań oświadczono „z góry", że tylko roku przeszłego dało się.... przewidzieć, obecnie nie życzą Panu z podobnem żądaniem występować.

W. N. w B. Słusznie masz, lecz to trudno, nieprzewidzieliśmy, bowiem tak wypadło, że przy samym końcu druku nadesłano, lecz nie przedstawia się to tak wielce drażliwem; nieinteresowani pochlebiają.

J. M. w T. Tego rodzaju pytań i odpowiedzi nie można umieszczać, bowiem rozbierając szczegółowo kwestyę, obu by Was dotykano. Ty masz słuszność, a on rozkaz.

M. D. w S. Dzięki za uznanie i poznanie z gruntu... sprawy, lecz nie ma za to zapłaty odpowiedniej. Co się tyczy artykułu — jest on w tym numerze umieszczony; prosimy o więcej!

Kw. w F. Z listu tylko treść wyjęto do dalszego zastosowania się, zaś co do kwestyi zganienia, nie wypada w czasopiśmie umieszczać.

M. E. w K. Zaledwie 3 z projektem wysłania i ponoszenia kosztów się zgłosiło. Zresztą sytuacya jeszcze niepewna

A. R. w R. Otrzymasz Pan wiadomość o tem, lecz odmowną; leży już w R. od grudnia 1891.

A. M. w M. Sprawa Wasza jest w toku od początku marca b. r.

K. w N. Artykuł pański musi być z gruntu przerobiony, a obecnie artykuły o wiecu zajmują dużo miejsca i czasu.

S. P. w M. Karta koresp. pisana 16/3. 1892 lecz data poczty tamtejszej 25; zkąd wynikło to spóźnienie?

Sz. B. w L. Nikt się nie zgłosił dotychczas.

Z. R. w K. W następnym numerze dopiero ogłosi się niesprzyjających czasopismu naszemu, o których do Redakcyi donoszą, dotychczas trzyma się redakcya wyczekująco.

J. B. w M. Już zapóźno otrzymano. wszystko w druku; zatem 2 pytania, to informacya ta sama w odpowiedzi 3 tego numeru.

T. z. Dzięki za przesłane — wszelkie numera czasopisma są w zapasie w Administracyi.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 1. Czy podanie członka Straży skarbowej o uwolnienie z korpusu podlega ostemplowaniu?

Odpowiedź 1. Bezwarunkowo; które zaś podania funkcyonaryuszów c. k. Straży Skarbu nie podlegają ostemplowaniu, jest w każdym podręczniku uwidocznione.

Pytanie 2. Zdarzyło mi się kilka razy, że miałem w ręku rachunek kupiecki bez wyrażenia kwoty pieniężnej, n. p. na 84 kg. nafty i nic więcej; w jaki sposób osądzić w podobnym wypadku, czy kwit podlega stemplowi i jakiemu, i czy rachunek podobnie wystawiony nie może być już sam przez się uważany jako obejście odnośnej ustawy, a tem samem czy spisać można na to opis czynu, czy też opis urzędowy i co wziąć za podstawę?

Odpowiedź 2. W danym razie dotycząca kwota stanowi wartość towaru, ale w tem miejscu w którem rachunek wystawiony został. — Wystawienie rachunku kupieckiego na towar bez podania wartości, stanowi samo przez się dokument pokrycia a zatem i obejście odnośnej ustawy stemplowej. Co do wszelkich nocyj, które nie wywołują żadnego dalszego dochodzenia karno-dochodowego, spisuje się opis urzędowy. — Rachunki a kwity to nie są zarówno traktowane dokumenta, kwity bowiem tego rodzaju na towary nie stanowią żadnego dokumentu pokrycia towaru.

Pytanie 3. Jak sobie właściwie postąpić powinien pojedyńczy członek Straży skarbowej, aby nie być posądzonym o nadużycie prawa używania broni, — gdy pełniąc graniczną służbę w zupełnie odludnem miejscu przytrzyma przemytnika, a tenże rzuci się na ziemię i nie da się w żaden sposób nakłonić do udania się do najbliższej miejscowości celem przedsięwzięcia z nim urzędowania?

Odpowiedź 3 Wprawdzie instrukcya dotychczasowa c. k. Straży skarbu w szczególnych wypadkach nie poucza, lecz samo przez się dorozumieć się można, że podobne zajście stanowi opór względem sprzeciwienia się w służbie, więc w takim razie użyć się ma wszelkich środków, które umożliwiłyby doprowadzenie przemytnika do najbliższego urzędu, drogą główną bez narażenia przemytnika na utratę życia n. p. wystąpienie energiczne przeciw przemytnikowi, wezwanie przechodnia lub podwody do udzielenia pomocy a w ostatecznym razie sygnalizowanie i oczekiwanie następnej patroli lub pomocy.

Pytanie 4. Czy §. 14. Ustawy z roku 1881 o wyszynkach dotyczy tylko onego czasu 14 dniowego po wejściu w życie tej ustawy, a nie jest zastosowany na cały okres trwania tej ustawy? bowiem zdarzył się wypadek, że zwrócono opis czynu tego rodzaju z naganą twierdząc, że nawet wtedy byłby szynkarz wstępując zadość uczynił obowiązkowi, gdyby był za wyszynk o jeden dzień z góry uiścił osobną opłatę.

Odpowiedź 4. §. dotyczącej ustawy ma na cały okres trwania tej ustawy zastosowanie, bowiem nie był tylko na czas przejściowy ustanowiony — tam czyta się wyraźnie: kto jedno z przedsiębiorstw wymienionych w §. 2 tej ustawy dalej t. j. po wejściu w życie takowej prowadzić zamierza, obowiązanym jest o tem najpóźniej na 14 dni po wejściu w życie powołanej ustawy a jeżeli przedsiębiorstwo *nowo utworzonem zostaje* — na 14 dni przed rozpoczęciem tegoż dotyczącemu Urzędowi podatkowemu oznajmić. (Rozumie się że jak oznajmia — to i opłacić musi zarazem. (Przyp. Redak.)

Sprostowania.

W pytaniu 3-ciem opuszczono w druku znak „—" *(minus)* 10 stopni.

W kronice wskutek mylnej informacyi redakcyi wydrukowano, że obecny rektor politechniki p. Skibiński ma być egzaminatorem, tymczasem nie p. S. lecz profesor politechniki p. Pawlewski egzaminatorem będzie.

W numerze 4. „Dwutygodnika" z 15. lutego b. r. zaszła następująca pomyłka druku; Artykuł „Straż skarbowa", stronica 2, wiersz drugi z góry, zamiast „(albo $37\frac{1}{2}$ krajcarów waluty wiedeńskiej), powinno być (albo $87\frac{1}{2}$ krajcarów waluty wiedeńskiej)".

Zawiadomienie.

Pewien nadstrażnik skarbowy z lwowskiego powiatu życzy sobie zamiany z kolegą z krakowskiego powiatu. Wiadomość w Redakcyi pod 2. M.

Nadesłane.

Wydawca „Pomocnika dla c. k. Straży skarbowej"

prosi nas o umieszczenie następującej odezwy do panów kierowników oddziałów gal. c. k. Straży skarbowej:

W roku 1873, gdy zaprowadzono w skarbowości galicyjskiej język polski jako język urzędowy, ja pierwszy — a oprócz mnie nikt inny — pospieszyłem w pomoc galicyjskiej c. k. Straży skarbowej z pierwszym moim polskim podręcznikiem pod tytułem: „Pomocnik do nauki służbowej" i odtąd wszystkie późniejsze przepisy i ustawy, wychodzące w języku niemieckim przekładałem na język polski, wydawałem je członkom Straży skarbowej do użytku, obdzielałem niektóremi z tych dzieł c. k. kierownictwa nadzorów bezpłatnie, a dziś wychodzi z pod prasy zeszytami i jest na ukończeniu *piętnaste z rzędu dzieło* t. j. czwarte, poprawne, wszystkiemi nowemi ustawami i przepisami uzupełnione wydanie „Pomocnika dla c. k. Straży skarbowej".

Ponieważ nie posiadałem nigdy i nie posiadam tyle własnych funduszów, ażeby pokryć znaczne koszta nakładowe tymczasem z własnej kieszeni, zatem każde wydawnictwo tych dzieł naukowych musiało być oparte na poprzedzającej każde wydanie prenumeracie i w ten sposób, dzięki łaskawemu poparciu ze strony panów kierowników nadzorów, mogłem każde wychodzące dzieło ukończyć, do nadzorów rozesłać i koszta druku natychmiast pokryć. O jakimś materyalnym zysku dla wydawcy, podobnych, li na Galicyę ograniczonych dzieł naukowych, przy znanych wygórowanych cenach druku dzieł polskich, tem mniej może być mowa, ile że każdorazowy nakład wynosi mniej więcej tylko zamówioną ilość egzemplarzy, a dowodzi tego zresztą najwybitniej ten fakt, że ani przedemną, ani równocześnie ze mną nikt się nie znalazł, któryby się podjął był zupełnie bezinteresownie tej żmudnej pracy, i najsolenniej zaręczam, że i po mnie nikt się nie znajdzie.

Dziś ma się rzecz zupełnie inaczej, bo dziś, gdy przy ogromnym nawale prac urzędowych nie mogłem już zatrudniać moją ostatnią prenumeratą panów kierowników nadzorów i z tego powodu zmuszony byłem do ogłoszenia *prenumeraty indywidualnej*, i gdy nareszcie dwa ostatnie zeszyty, zawierające między innymi przedmiotami *całą ustawę dochodowo-karną*, mają zakończyć obszerne i kosztowne dzieło naukowe — *stoję na punkcie zupełnego zaprzestania dalszego nakładu tej ostatniej z mojej strony pamiątki*, jeżeli prenumeratorzy (szczególniej generacya młodsza), którzy dotąd zalegają z kwotami za kilka *a nawet za kilkanaście* zeszytów (ogólna suma zaległości wynosi blisko 300 złr.), *z dniem 1 kwietnia b. r.* nie uiszczą się zupełnie ze swych zaległości, gdyż nowi właściciele drukarni dalszego odmawiają mi kredytu.

Jeżeli dalej uwzględnimy, że niektórzy prenumeratorzy, zamawiając wyszłe już dotychczas zeszyty *wyraźnie za zaliczką pocztową*, nie mając na razie gotówki do wykupienia posyłki z poczty, takową mi zwracają narażając mnie tym sposobem na znaczne koszta, jeżeli nareszcie i tę okoliczność tu naprowadzę, że bardzo wielu z prenumeratorów, występując z jakiego bądź tytułu z korpusu c. k. Straży skarbowej, wszystkie otrzymane a nie zapłacone zeszyty z sobą zabierają, nie troszcząc się wcale o moją kieszeń — *to pytam się wszystkich moich byłych współtowarzyszów zawodowych, którzy swe egzamina li z moich podręczników zdawali, przed kim mam się użalić na taką rażącą niewdzięczność ze strony większej części młodych członków c. k. Straży skarbowej, oraz prenumeratorów mego ostatniego dzieła?*

Budując na dawną życzliwość dla mojej osoby, ani na chwilę nie tracę nadziei, że p. t. panowie kierownicy oddziałów zechcą się gorąco zająć tą sprawą a przedewszystkiem nie dopuszczą do tego, ażeby tak potrzebne dla Straży dzieło naukowe przed samem ukończeniem, w dalszym swym nakładzie wstrzymane zostało i tym sposobem utraciło całą swą moralną i materyalną wartość.

Ludwik Tertil

c. k. emer. nadkomisarz i wydawca.

Z początkiem okresu II. ćwierćrocza, rozseła się ze strony Redakcyi i na rachunek kapitału żelaznego numer 7. tym Nadzorom i Oddziałom, które dotychczas nie należą do rzędu prenumeratorów i wspierających owe czasopismo zawodowe. Spodziewamy się, że w okresie pierwszego ćwierćrocza wszyscy przyszli do przekonania, iż podobne wydawnictwo nie ma na celu umieszczania jakich błahostek lub wyzyskiwanie grosza, lecz ma za cel tylko pouczanie i informacyę swych czytelników, w każdym względzie i w potrzebie, a przeto mamy otuchę w drugiem ćwierćroczu, liczyć na jeszcze szersze jak dotąd koło czytelników.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI — Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, Rynek, 9.